

Pismo szkolne Europejskiego Gimnazjum Językowego
z oddziałami dwujęzycznymi im. Unii Europejskiej w Radomiu

SLOGAN

Numer 2(12) 2014/2015



KALENDARIUM LISTOPAD/GRUDZIEŃ



Szkolny pokaz mody



Święto Niepodległości



Wigilia szkolna



Wizyta z Erasmusa



Chiny bez tajemnic



Stypendium USKI



Świąteczne tradycje



W TYM
NUMERZE:

EGJ TIME 2

MOJE MUZY 3

KSIĄŻKA NIE GRYZIE 4

HISTORIA W PIGUŁCE 5

ROZMOWY Z ... 6

FILMOWY
KALEJDOSKOP 7

NA MARGINESIE 8

POEZJA NA DESER 9

EGJ TIME

W koncercie zaduszkowym pt. „**Non omnis moriar**” poświęconym ludziom radomskiego życia kulturalnego zmarłym w latach 2012-2014 wzięli udział uczniowie naszego gimnazjum. Podczas koncertu na gitarach zagrali: Katarzyna Skrzypek oraz Jakub Leszczyński z klasy 3 Bbi. Zaśpiewała Aleksandra Szymańska z klasy 3 Ab de. Wystąpiły również uczennice klasy 2 Ab de Aleksandra Nowak i Natalia Winnicka. Koncert odbył się w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Reżyserem spektaklu była p. Izabella Mosańska - opiekun zajęć artystycznych oraz teatru działającego w naszej szkole. Koncert na długo pozostanie w naszej pamięci!



Fot. Archiwum szkolne

Szkolny pokaz mody pt. „**Moda wczoraj, dziś i jutro**” zaprezentowali uczniowie klas I-III naszego gimnazjum. Miał on na celu przedstawienie w kreatywnej formie ubioru poprzednich epok, aktualnej mody oraz propozycji na przyszłość. Stroje pożądane i takie, w których uczniowie nie powinni przychodzić do szkoły, zaprezentowali modele i modelki z różnych klas. Wszystkim taka forma prezentacji się podobała, publiczność gromkimi brawami nagradzała uczniowską inwencję twórczą. Oby więcej takich pomysłów pojawiło się w drugim semestrze! Czekamy!



Fot. Archiwum szkolne

MOJE MUZY

Jakub Leszczyński 3bbi

Metal

Jeden z najbardziej kontrowersyjnych rodzajów muzyki rozrywkowej. Niezwykle głośny, ciężki i przytłaczający. Jego forma przekazu, oprócz odpowiedniego układu dźwięków i wyselekcjonowanego tekstu, zawiera także ekscentryczny wygląd sceniczny i bardzo bliski kontakt muzyka z odbiorcą. Przez wielu uznawany za muzykę „czarną”, propagującą najgorsze wartości. Wizerunek muzyki metalowej jest bardzo złożony i nie można go generalizować. W poniższym artykule postaram się przybliżyć główne założenia gatunku i czynniki, które wpłynęły na sposób jego postrzegania.

Za kolebkę tradycyjnego metalu możemy uznawać Wielką Brytanię. To właśnie tam gatunek ten ujrzał światło dzienne, głównie za sprawą legendarnych formacji: Black Sabbath, Judas Priest i całego nurtu New Wave Of British Heavy Metal, na czele z Iron Maiden. Była to nowa jakość, muzyka ambitna, ciężka, ale i niezwykle

melodyjna. W latach osiemdziesiątych heavy metal miał ogromną rzeszę fanów na całym świecie, płyty największych formacji sprzedawały się w milionach egzemplarzy.

Dzisiaj metal wzbudza liczne kontrowersje ze względu na swoje podgatunki, a zwłaszcza te z nich, w których dominuje niezwykle ekspresywna technika śpiewania zwana screamingiem. Jednak

mniemanym satanizmie i przysłowiowym „darcie się do mikrofonu”. Słuchanie muzyki według klasyfikacji jest bez wątpienia aberracją, utrudniającą wychwycenie tego, co jest najważniejsze w sekwencji uporządkowanych częstotliwości. Wina w tym wypadku ponoszą komercyjne stacje radiowe i telewizyjne, w których wszystko musi być odpowiednio posortowane, a dana godzina przyporządkowana jest odpowiedniemu rodzajowi muzyki.

A jak dzisiaj, w dobie coraz większej komercjalizacji społeczeństwa, ma się muzyka metalowa, z jej ponadczasowym przesłaniem i staroświeckim podejściem? Liczby sprzedanych albumów, zapisane w



gatunek został (niestety!) mocno zaszufładowany, co utrudnia dostrzeżenie w nim złożoności pewnych elementów muzycznych. Działa to tylko na niekorzyść słuchacza, który w większości dostrzega tylko to, co chce dostrzec, a także słyszy tylko to, co chce usłyszeć. Niezwykle trudno jest zachować obiektywizm, gdy wsząd otrzymuje się sygnały o do-

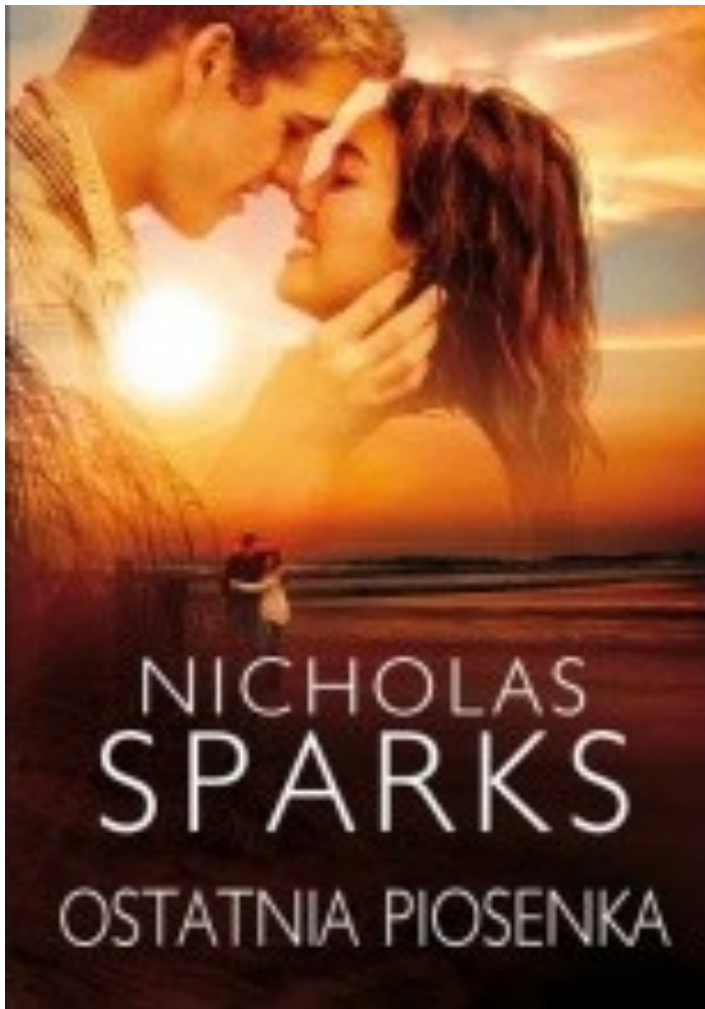
notacji wykładniczej, wciąż miałyby w potęgę wykładnik równy 6. Bilety na koncerty sprzedawane są w tysiącach. Zespoły utrzymują się na rynku od trzydziestu lub czterdziestu lat. Ostatnia płyta Judas Priest okazała się niemałym sukcesem artystycznym, fani wciąż czekają na kolejne słowo zespołu Steve'a Harrisa. Może więc nie jest aż tak źle? □

KSIĄŻKA NIE GRYZIE**Monika Wieśniak 2Bbi****Głos serca**

„Ostatnia piosenka” Nicholasa Sparksa to powieść współczesna przeznaczona zarówno dla nastolatków jak i ich rodziców. Została wydana w 2009 roku w milionowych nakładach i przetłumaczona na ponad 30 języków.

Akcja utworu toczy się w małym miasteczku Wrightsville Beach w Karolinie Północnej. Wydarzenie obejmuje czasy od końca roku szkolnego aż do Świąt Bożego Narodzenia. Głównymi bohaterami jest dwójka nastolatków.

Ronnie i Will poznają się na początku roku szkolnego, gdy dziewczyna przyjeżdża do swojego ojca, Steva, byłego pianisty, który opuścił rodzinę i dopiero niedawno zaczął szukać ponownego kontaktu z dziećmi. Na początku nie przypadają sobie do gustu, ponieważ ich pierwsze spotkanie kończy się małym wypadkiem. Jednak z czasem ich drogi krzyżują się i nastolatki zostają przyjaciółmi. Ronnie ze względu na bliskie sąsiedztwo plaży zaczyna interesować się żółwiami morskimi i ich wylęganiem, co jeszcze bardziej zbliża ją do Willa, ponieważ chłopak pracuje jako wolontariusz w oceanarium. Veronica podczas festynu na plaży poznaje Blaze, która przez swoją zazdrość o chłopaka pozoruje kradzież płyt w sklepie przez Ronnie,



przez co ona sama trafia do aresztu. Dziewczyna zaczyna spotykać się z Willem i coraz więcej czasu spędzać w swoim towarzystwie. Veronica zaczyna odbudowywać relację z ojcem, który bardzo stara się odzyskać jej zaufanie. Opowiada jej, że na początku roku został niesłusznie oskarżony o podpalenie kościoła. Ronnie postanawia pomóc policji udowodnić jego niewinność w sądzie i dopilnować, by prawdziwi sprawcy odpowiedzieli za swoje czyny. Wakacje dobiegają końca i nadchodzi czas na powrót dziewczyny do Nowego Yorku.

W kulminacyjnym punkcie opowieści, ojciec wyznaje Ronnie, że jest śmiertelnie chory i najpewniej umrze przed końcem roku. Dziewczyna jest załamana i kłóci się z Willem, który wyznaje jej, że on jest prawdziwym sprawcą pożaru. Para rozstaje się, a Veronica postanawia zostać w Wrightsville Beach i pomagać ojcu. Przed jego śmiercią razem kończą piosenkę, nad którą Steve pracował od kilku lat.

Powieść „Ostatnia Piosenka” ma pełną nieoczekiwanych zwrotów akcję. Narracja jest urozmaicona, przez co dokładnie oddaje charakter przedstawionych sytuacji. Wydarzenia są bardzo realistyczne, dlatego czytelnik podchodzi emocjonalnie do tej lektury.

Autor umiejętnie zestawia w książce elementy miłosne i smutne. Ponadto w powieści w sugestywny sposób została pokazana wartość miłości. Działania bohaterów są przykładem tego, że niezależnie od sytuacji trzeba iść za głosem serca, jednak starać się przy tym postępować mądrze. Po przeczytaniu tej książki można dojść do wniosku, że wszystko, co najlepsze w życiu, jest za darmo. □

HISTORIA W PIGULCE**Mikołaj Makowski 3BBI****Noce poślubne polskich władców cz. II**

Obecnie znajdujemy się w sypialni królewskiej wraz ze świeżo poślubioną parą królewską i grupką najważniejszych gości – oto jak przebiegała noc konsumpcji małżeństwa polskich władców.

Kiedy już wszyscy zgromadzili się w rzeczonyj sypialni, rozpoczęła się krótka modlitwa. Zaraz po niej sztab służby zaczął wносить alkohol i smakołyki dla zebranych. Dla i tak już (przynajmniej z lekka) podchmielonego towarzystwa rozpoczęła się rubaszna zabawa – wszyscy mogli żartować na naprawdę zakazane tematy. Każdy mógł pożartować z popędu króla czy cnotliwości królowej bez strachu o pozostanie jego głowy wraz z resztą ciała. Ponadto atmosferę wzmacniały konkursy poetyckie wierszy o tematyce bardzo, że tak to ujmę – fizycznej. Po kilku godzinach zebrane grono opuszczało sypialnię, zostawiając nowożeńców samych, niestety nie zachowały się żadne zapiski mówiące, co para królewska powinna zrobić tej nocy, więc pozo-

stawmy to w sferze domysłów.

Nazajutrz rano król wysyłał jednego z poddanych do królowej z darem, w ramach podziękowania za noc – miało to symbolizować skale „wdzięczności” króla. Jednakowoż wartość takiego daru była ustalana już w trakcie wstępnych pertraktacji co do ślubu, jeszcze zanim przyszli małżonkowie się poznali. Królowa „z wdzięcznością” przyjęła dar, a następnie udawała się do katedry. Wymagane jeszcze kościelne oczyszczenie z czynów nocy poślubnej i cały ceremoniał mamy za sobą.

Mam nadzieję, że artykuł choć trochę pokazał, że historia to nie tylko daty, bitwy czy polityczne intrygi, ale obyczaje i przede wszystkim ludzie.

Na podstawie artykułu „Noce poślubne polskich władców” z portalu ciekawostkihistoryczne.pl

HUMOREK

ROZMOWA Z...

Antoni Wysocki 3bbi

Dirk Westphal to niemiecki siatkarz, grający na pozycji rozgrywającego w Reprezentacji Niemiec. Jest wychowankiem TSC Berlin. W latach 2009-11 występował we włoskich klubach. W sezonie 2012/13 z zespołem Volleyteam Roeselare wywalczył tytuł mistrza Belgii oraz Puchar Belgii. Po tych sukcesach zdecydował się na grę w silnej polskiej PlusLidze w drużynie Czarnych Radom.

Data i miejsce urodzenia	31 stycznia 1986 Berlin, Niemcy
Wzrost	203 cm
Masa ciała	102 kg
Pozycja	przyjmujący
Zasięg w ataku	355 cm

Gdzie się urodziłeś, skąd pochodzisz?

Urodziłem się w Prenzlauer Berg, jednej z dzielnic w Berlinie w Niemczech. Jest to moje rodzinne miasto i miejsce, gdzie aktualnie mieszkam. Ponieważ gram w siatkówkę, przyjechałem do Radomia, aby być częścią zespołu Czarnych Radom.

Jak długo jesteś w Polsce?

Aktualnie jest to mój drugi sezon. Grałem już w zeszłym roku w Radomiu przez osiem miesięcy. A w tym roku jestem od sierpnia.

W jakim klubie jesteś zawodnikiem?

Zacząłem moja karierę w lokalnym klubie w Berlinie, następnie grałem cztery lata dla SCC Berlin w pierwszej lidze niemieckiej, po tym, zmieniając klub, poleciałem do Włoch, aby grać najpierw w Prisma Taranto, a następnie w Fenice Volley Iseria. Następnie przenieśliśmy się do Belgii, grałem tam jeden rok dla VC Euphony Asse-Lennik, a następny rok spędziłem w klubie Knack Roeselare także w Belgii. Po tych sukcesach zdecydowałem się na grę w silnej polskiej PlusLidze w drużynie Czarnych Radom.

Kiedy zacząłeś interesować się sportem?

To wszystko zaczęło się bardzo wcześnie, kiedy miałem pięć, sześć lat. Byłem bardzo zainteresowany zajęciami sportowymi w szkole. Właściwie to lubię wszystkie sporty związane z piłką. Również biegam i chętnie oglądam sporty atletyczne oraz piłkę nożną w Bundeslidze. Moi rodzice także grali w siatkówkę, a więc dali mi



Dlaczego wybrałeś siatkówkę?

Moja matka była profesjonalną siatkarką, a więc kiedy miałem osiem lat, powiedziała mi, że

mogę spróbować zagrać w siatkówkę. Bardzo mi się spodobało i właśnie tak zacząłem uprawiać ten sport. To nie był właściwie mój wybór, po prostu spróbowałem, polubiłem to i nadal kontynuuję grę.

Czy twój ojciec był także profesjonalnym siatkarzem?

Grał w siatkówkę, ale było to tylko hobby, a nie jego zawód. Był także bardzo zainteresowany sportem. Pamiętam jeszcze mój pierwszy turniej sportowy, gdzie był on moim trenerem. Bardzo lubił obserwować mój rozwój w tej dziedzinie sportu.

Czy twoja dziewczyna i dziecko kibicują ci podczas meczy?

Owszem, podróżują ze mną już od pięciu lat, praktycznie przez cały czas są ze mną. To zawsze pomaga, kiedy masz rodzinę na trybunach. Swoją obecnością wspierają mnie w trudnych chwilach.

Jakie są twoje inne zainteresowania/hobby?

Aktualnie nie mam zbyt dużo czasu na inne hobby, lecz jestem wielce zainteresowany polityką i ekonomią. Lubię także dużo czytać. Sport to moje największe zainteresowanie, obserwuję wszystko, zaczynając od piłki nożnej przez kolarstwo aż do sportów zimowych. Jest to rodzaj pasji dla mnie. Dawniej pasjonował mnie również taniec.

Jak ci się podoba Radom i Polska?

Jeżeli chodzi o Radom to pierwsze wrażenie było lekko szokujące, ponieważ zobaczyłem wiele starych budynków i ruin. Nie wiedziałem wcześniej, że wiele domów jest nadal w tak złym stanie. Kiedy porównuję na przykład Polskę i Włochy, robią tutaj mnóstwo nowych rzeczy, z dnia na dzień Radom pięknieje. Kiedy odwiedzisz Włochy, zauważysz tylko lata 70 lub 90. Myślę, że Polska zrobiła wielki krok w rozwoju, po tym, gdy wstąpiła do Unii Europejskiej. Zmiany wniosły dużo. Zawsze są zwycięzcy i przegrani, ale myślę, że po tym wszystkim życie stało się lepsze dla Polaków.

Bardzo Ci dziękuję za wywiad, miło było poznać Cię bliżej. Życzę dużych sukcesów.

FILMOWY KALEJDOSKOP

Weronika Broda 3 bbi

Być złodziejką...książek

Film pod tytułem „Złodziejka książek” to amerykańska produkcja Kana Blancato i Karen Rosenfelt, wyreżyserowana przez Briana Percival. Film ten powstał na podstawie powieści australijskiego pisarza Markusa Zusaka o tym samym tytule.

Jest to dramat wojenny, z którym zapewne każdy zdążył się już zetknąć, choćby oglądając sławną ekranizację „Kamieni na szaniec”. Jednak historia ze „Złodziejki książek” nieco różni się od tych, które dotychczas znaliśmy. Przez wiele lat jako patrioci wspominaliśmy o tragediach Polaków, przeżywalismy losy przodków, ale czy kiedykolwiek zadaliśmy sobie trud poznania obrazu II wojny światowej od strony okupanta?

W filmie Percival przedstawia wojnę z całkowicie obcej dla Polaków perspektywy. Akcja rozgrywa się w Niemczech. Już na początku poznajemy małą Liesel, która przez surowe rządy dyktatora traci matkę. Dziewczynka trafia do rodziny zastępczej, nie odnajduje się w nowej sytuacji, a pociechę znajduje tylko w skradzionych książkach. Podczas swojego życia poznaje wielu ludzi, którzy uczą ją wartości słowa. Odkrywa, jak wiele może zmienić jedno słowo, zdanie, jak może to wpłynąć na człowieka. Uczy się używać ich we właściwy sposób, bo ostatecznie to właśnie słowa ponieją z sobą zniszczenie.

Produkcja ta jest najciekawszą, jaką udało mi się obejrzeć. Nie tylko przekazuje ważne życiowe wartości, ale również po-

siada niezwykle ciekawą fabułą. Reżyser w niezwykle efektowny sposób przedstawia losy małej

czy „Kamienie na szaniec”. Osobiście gorąco polecam ten film wszystkim miło-



dziewczynki oraz jej bliskich. Akcja trzyma w napięciu do samego końca i dostarcza niezapomnianych wzruszeń. Śmiało mogę powiedzieć, że „Złodziejka książek” jest dużo lepsza od takich produkcji jak „Miasto 44”,

śnikom historii, ale nie tylko. Można się z niego wiele dowiedzieć, lecz jest on także świetną rozrywką na chłodny jesienny wieczór. Myślę, że każdemu ta produkcja przypadnie do gustu! □

NA MARGINESIE

Oskar Stani 2bbi

Radość sukcesu?

Słowo sukces można definiować na wiele sposobów. Dla niektórych będzie to cel, który spełnili, pracując na niego wiele lat i dużo poświęcili, a dla innych będą to drobnostki. Jeszcze inni będą uważać, że miarą sukcesu jest stan ich konta.



Spora część z nas nie raz zadawała sobie pytanie „ Jak zostać człowiekiem sukcesu?”. Jednym z podstawowych wymogów jest ciężka praca. Nic nigdy nie przyjdzie do nas samo, choć bywa, że niektórym wystarczy szczęście. Ambicja to również rzecz, bez której osiągnięcie sukcesu może się tylko oddalać. Nie możemy też ciągle uważać się nad sobą. Musimy zacząć myśleć optymistycznie. Musimy zacząć działać. Wielu z nas ma takie przekonanie, że sukces nie jest nam pisany, że osiągają go ludzie wyjątkowi, zupełnie inni niż my. Uważam, że większość z nas ma jednak poczucie niskiej własnej wartości. Nie doceniamy siebie. Nie wierzymy we własne możliwości. Tymczasem jak wiele przykładów pokazuje, ludzie sukcesu są wśród nas i wcale nie jest ich mało. Jednym z najlepszych przykładów, choć już nieżyjącym jest Steve Jobs, współzałożyciel i prezes Apple Inc. Odkrył on po-

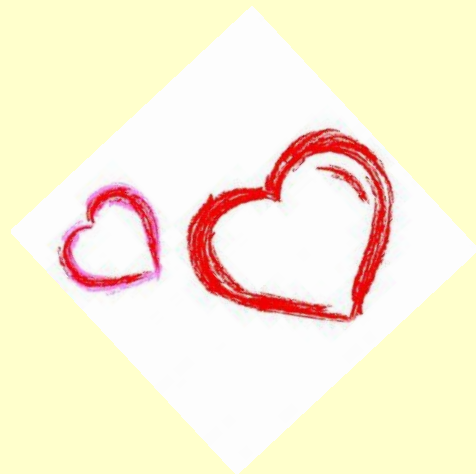
tencjał, jaki tkwi w komputerach osobistych. Pomimo że miał trudne dzieciństwo, był adoptowany, to pod koniec swojego życia był jednym z bogatszych ludzi na świecie. Niestety bogactwo nie uratowało go przed rakiem trzustki, na którego zmarł. Możemy być pewni, że pieniądze to nie wszystko. Sukces nie zawsze mierzy się w dolarach. Branża informatyczna była również strzałem w dziesiątkę dla Billa Gatesa, byłego prezesa Microsoftu. On niewątpliwie jest człowiekiem sukcesu.

Istnieje wiele czynników wpływających na osiągnięcie sukcesu, jednak jedno jest pewne – aby było to możliwe, trzeba ciężko pracować. Maria Skłodowska-Curie, by móc kontynuować studia, musiała opuścić ojczyznę i wyjechać do Paryża. Wtedy kobiety w Polsce nie mogły studiować, choć we Francji też było to rzadkością. Mimo wszystkich przeciwności, jakie musiała pokonać, została dwukrotną laureatką Nagrody Nobla. Z innej dziedziny, ale również człowiekiem sukcesu jest Oscar Pistorius – niepełnosprawny biegacz, zdobywca 5 złotych medali podczas paraolimpiad. Trzeba pamiętać, że wszystkie jego sukcesy nie przyszły tak łatwo i przez wiele lat musiał na nie ciężko pracować. Mimo ogromnych sukcesów w życiu zawodowym poniósł porażkę w życiu osobistym.

Cena sukcesu jest bardzo duża. Czasami trzeba poświęcić wszystko, co się ma, aby dojść do wyznaczonego sobie celu. Relacje z rodziną mogą się znacznie pogorszyć, ponieważ kariera odbiera możliwość przebywania ze swoimi bliskimi. Jeśli ktoś jest bardzo zdeterminowany i nie boi się poświęceń może osiągnąć spory sukces. Warto ciężko pracować, aby go osiągnąć, ale nie za wszelką cenę. □

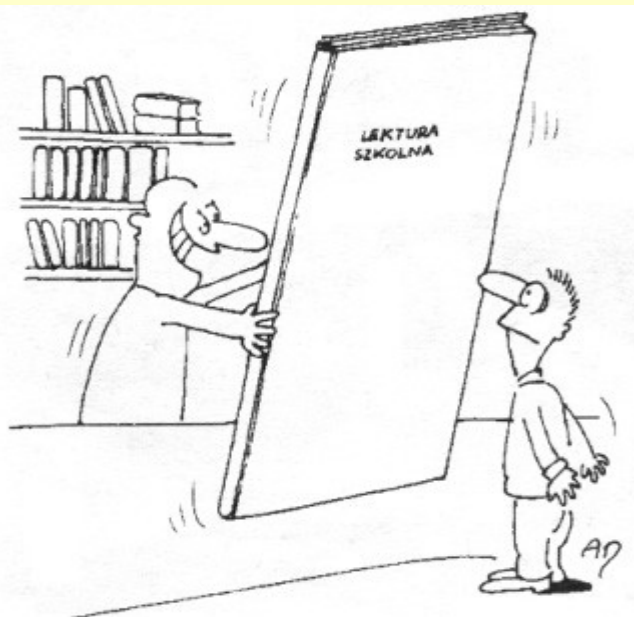
POEZJA NA DESER**Greta Nahapetyan 3 Bbi***Samotność*

Niszczysz mnie.
 Niszczysz niczym niechcianą zabawkę.
 Niczym śmiecia.
 Niczym stare zabawki.
 Stare zabawki z dzieciństwa.
 Pięknego, bez cierpienia, bólu.
 Bólu, który zrodził się w mojej głowie.
 Głowie pełnej myśli.
 Myśli o samotności.
 Samotności, którą sam zostawiłeś.
 Zostawiłeś ją przy pożegnaniu.
 Pożegnaniu bardzo bolesnym, niemożliwym.
 Niemożliwym jak moje kłamstwa.
 Kłamstwa wymyślane z dnia na dzień, coraz gor-
 sze.
 Gorsze niż morderstwo.
 Przepraszam...

*Chciałabym*

Chciałabym móc wtulić się w Twoje ramiona.
 Trzymać głowę przy Twojej klatce piersiowej.
 Słuchać bicia Twojego serca, które jest dla mnie jak kołysanka.
 Trzymać Twoją dłoń w mojej i nigdy nie puścić.
 Zatrzymać Twój wzrok na mojej najcudowniejszego na tym świecie.
 Zapamiętać Twój uśmiech jak coś najcudowniejszego na tym świecie.
 Twoją uroczą twarz zapisać w mojej pamięci już na stałe.
 Chciałabym, abyś pokazał mi swoje ulubione miejsca.
 Rozmawiać z Tobą językiem, tylko dla nas zrozumiałym.
 Nie chcę być jak wszyscy zakochani. Nie chcę być jak Romeo i Julia.
 Chcę to wszystko przeżyć po swojemu.
 Z Tobą.
 Nie traktuj mnie jak innych.
 Pozwól mi być tą ważną, wyjątkową.
 I tą jedyną.

Humorek



- Chciałeś najcieńszą lekturę szkolną na wakacje...



Redaktor naczelny:

Mikołaj Makowski

Dział składu publikacji:

P. Beata Opałka

Dział redakcyjny:

P. Anna Michnicka

W tym numerze pisali dla nas:

Mikołaj Makowski

Jakub Leszczyński

Monika Wieśniak

Antoni Wysocki

Weronika Broda

Oskar Stani

Greta Nahapetyan

048 36350 75

Europejskie Gimnazjum Językowe

z oddziałami dwujęzycznymi

im. Unii Europejskiej w Radomiu

ul. Sienkiewicza 8

26-600 Radom



JESTEŚMY W SIECI WEB!

WWW.GIMNAZJUMJEZYKOWE.RADOM.PL

*Jesteśmy szkołą przyszłości,
A przyszłość zaczyna się dziś.*